

Berkut zajął siedzibę ukraińskiej telewizji

8 grudnia 2013

Vladan Dukanovic, bloger i aktywista uczestniczący w proteście w Kijowie umieścił na swoim profilu na Twitterze niesamowite zdjęcie. Mężczyzna siedzi naprzeciwko uzbrojonego kordonu policji i na zwykłym, plastikowym krzesełku gra na pianinie. Autor podpisał fotografię jednym słowem: Koncert.

Od kilku tygodni nie ustają pokojowe protesty na kijowskim Majdanie. Ukraińcy nie zgadzają się z decyzją władz Ukrainy, które zrezygnowały z podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Zdaniem obserwatorów jest to równoznaczne z oddaniem się pod kontrolę Rosji Władimira Putina.

6 grudnia, w drodze powrotnej z Chin, ukraiński prezydent Wiktor Janukowycz zatrzymał się w Soczi nad Morzem Czarnym, gdzie spotkał się z prezydentem Rosji, Władimirem Putinem. Rozmowy dotyczyły współpracy w zakresie przemysłu lotniczego, stocznioowego, kosmicznego, wysokich technologii, a także sfery finansowo-kredytowej. Szczególną uwagę strony poświęciły zagadnieniom współpracy energetycznej. Dyskutowano także kwestie związane z przygotowaniem posiedzenia wspólnej komisji ukraińsko-rosyjskiej. Według informacji podanej na oficjalnej stronie Prezydenta Ukrainy, kwestia przystąpienia Ukrainy do Unii Celnej nie była dyskutowana. Na spotkaniu nie podpisano w tej sprawie żadnych dokumentów, ani nie poczyniono w tym kierunku zobowiązań. Podobne dementi złożył rzecznik prasowy Prezydenta Federacji Rosyjskiej, Dmitrij Pieskow.

Tezę o niejawnym porozumieniu Janukowycz-Putin w sprawie przystąpienia Ukrainy do Unii Celnej wysnuł redaktor brytyjskiego tygodnika „The Economist”, Edward Lucas. Według powołującego się na niejawne źródło E. Lucasa, Moskwa miała zobowiązać Kijów do przystąpienia do Unii Celnej przed upływem

kadencji W. Janukowycza w 2015 r. W zamian Rosja miała zaoferować Ukrainie 5 mld USD kredytu i obniżenie ceny importowanego przez Kijów gazu z obecnych 400 USD za m3 do 200 USD. Niewykluczone, że wypowiedź redaktora „The Economist”, jest elementem szerokiej gry, mającej zdyskredytować zmagającego się z protestami w Kijowie W. Janukowycza.

Specjalne oddziały ukraińskiej milicji – Berkut – zajęły siedzibę pierwszego programu ukraińskiej telewizji. „To złowieszcza informacja” – powiedział minister spraw zagranicznych Szwecji Carl Bildt. Korespondenci w Kijowie donoszą: w środku nocy przed budynkiem pierwszego programu ukraińskiej telewizji podjechały dwa autobusy. Wysiadło z niego kilkudziesięciu funkcjonariuszy oddziałów Berkut. Zajęli siedzibę telewizji. Obecnie do budynku wpuszczeni są jedynie pracownicy Kanału, po uprzedniej kontroli. Zarówno Ogólnonarodowe Stowarzyszenie Dziennikarzy Ukrainy, jak i politycy opozycji próbują ustalić okoliczności wejścia funkcjonariuszy do budynku. Oleg Nalewajko prezes stowarzyszenia, uważa, że akcja Berkutu narusza swobodę słowa i jest elementem zastraszania dziennikarzy. Jednocześnie podkreśla, że Kanał w ciągu ostatniego tygodnia był nierzetelny w relacjonowaniu wydarzeń na Ukrainie, prezentując ją tylko z perspektywy rządowej. Minister spraw zagranicznych Szwecji Carl Bildt skomentował na Twitterze: „Przejęcie przez siły specjalne wieży telewizyjnej w Kijowie to złowieszcza informacja. Czyżby miał sprawdzić się czarny scenariusz?”

Tysiące zwolenników rządzącej Partii Regionów demonstrują przed budynkiem Rady Najwyższej (parlamentu) Ukrainy w Kijowie. Domagają się oni od opozycji rozpoczęcia konstruktywnego dialogu z legalną władzą i zaprzestania blokowania budynków administracyjnych w ukraińskiej stolicy w celu uregulowania trudnej sytuacji politycznej i zapewnienia stabilności w kraju. Uczestnicy demonstracji przyjechali z różnych regionów, głównie ze wschodniej części Ukrainy. Wielu trzyma w rękach tabliczki z nazwami swoich miast – Połtawa,

Jałta, Sudak, Nikołajew, Żytomierz i wiele innych.

Liderzy ukraińskiej opozycji – lider frakcji Batkiwszczyna Arsenij Jaceniuk, lider partii Swoboda Oleh Tyahnybok i lider partii UDAR Witalij Kliczko, wysunęli trzy podstawowe żądania pod adresem rządu Ukrainy. „Żądamy uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, zatrzymanych na Majdanie Niepodległości (już 16 osób), żądamy ukarania osób odpowiedzialnych za brutalne rozpędzenie Majdanu i żądamy dymisji rządu” – powiedział Kliczko. Jaceniuk dodał, że po spełnieniu tych żądań opozycja może usiąść przy stole rokowań, żeby sformować nowy techniczny rząd, który podpisze porozumienie z Unią Europejską.

Waszyngton, razem z Brukselą, w dalszym ciągu wspiera Ukrainę na drodze do integracji europejskiej – powiedział na spotkaniu z dziennikarzami w Waszyngtonie rzecznik Departamentu Stanu Marie Harf. „W roku finansowym 2013 wydzieliliśmy dla Ukrainy ponad 100 000 dolarów jako pomoc w modernizacji gospodarki, demokratyzacji i innych reformach, które sprzyjają wzmocnieniu integracji europejskiej” – powiedział Harf.

Parlament Europejski w przyszłym tygodniu przyjmie rezolucję w sprawie wydarzeń na Ukrainie – powiedział koordynator ds. międzynarodowych Europejskiej Partii Ludowej Ignacio Salafranca na spotkaniu z dziennikarzami w Domu Związków Zawodowych w Kijowie, gdzie znajduje się siedziba ukraińskiej opozycji. Podkreślił on, że europejscy deputowani solidaryzują się z obywatelami Ukrainy, którzy opowiadają się za integracją europejską. „Miliony ludzi popiera europejskie aspiracje Ukrainy, my też tego pragniemy” – powiedział eurodeputowany.

Szef komisji Dumy Państwowej ds. międzynarodowych Aleksiej Puszkow uważa, że Unia Europejska próbuje siłą zająć Ukrainę. „Saakaszwili w jakimś stopniu ma rację. Podjęto próbę zajęcia Ukrainy, ale nie ze strony Moskwy, tylko ze strony Brukseli: złapać za gardło i ciągnąć do raju” – napisał na swoim Twitterze Puszkow. „Słowo „raj” należy ująć w cudzysłów. Dla

Bułgarii, Grecji, a nawet dla Serbii, która jedynie stara się o przyjęcie do Unii Europejskiej, obiecany „raj” okazał się zmierzchem bez nadziei...” – dodał dyplomata. Wcześniej były prezydent Gruzji Michaił Saakaszwili na konferencji prasowej w siedzibie narodowego oporu w Kijowie oświadczył, że Rosja brutalnie atakuje Ukrainę.

Dyrektor Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) Janez Lenarčič uważa żądania władz Ukrainy, dotyczące uwolnienia zajętych przez demonstrantów budynków administracji w Kijowie, za uzasadnione. Lenarčič zwrócił się do demonstrantów z prośbą o zwolnienie pomieszczeń. Urzędnik powiedział, że na Majdanie jest wystarczająco dużo miejsca do gromadzenia się. Przedwczoraj w Kijowie zakończyła się dwudniowa konferencja szefów MSZ 57 krajów świata. OBWE wezwała Ukraińców do rozwiązania konfliktu drogą pokojową i spotkania się przy stole negocjacyjnym.

Ukraina jest zawłaszczana przez prezydenta Rosji Władimira Putina – powiedział były prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili. Jego zdaniem UE powinna zademonstrować Moskwie, że jest główną siłą w Europie i na Ukrainie, a Ukrainie okazywać solidarność. Tymczasem znany dziennikarz Edward Lucas alarmuje, że Putin dogadał się już z Janukowyczem, gwarantując mu pomoc w wysokości ok. 15 miliardów dolarów. Saakaszwili, który przyleciał w piątek do Kijowa, ocenił, że potrzebna jest mobilizacja, by „pokazać, że główną siłą w Europie jest Unia Europejska, a nie Rosja.” „Trzeba też pokazać, że UE jest silniejsza od Rosji na Ukrainie. To kluczowa kwestia” – przekonywał polityk. „Powinniśmy się skoncentrować na tym, że obserwujemy przechwytywanie, zawłaszczanie Ukrainy przez Władimira Putina. To się właśnie dzieje. Dlatego powinniśmy okazywać Ukrainie solidarność. Po to tu przyjechałem” – zaznaczył. W ocenie Saakaszwilego europejscy politycy nie powinni jednak dawać Ukraińcom „rad z zewnątrz”. „Ukraińcy powinni sami podejmować decyzje” – podkreśliła była głowa

państwa Gruzji. Pytany, jak można interpretować wyjazd ukraińskiego prezydenta Wiktora Janukowycza na czterodniową wizytę do Chin w trakcie trwających w Kijowie protestów, Saakaszwili odpowiedział: „To nie były tylko wakacje. Janukowycz został kupiony przez Putina. Dlatego wyjechał”. Według byłego gruzińskiego prezydenta Putin uznaje ukraińską pomarańczową rewolucję z 2004 r. za największą porażkę swojej prezydentury. „Teraz chce się zrewanżować i może się posunąć daleko” – zauważył. Na pytanie, jaką rolę powinni odgrywać polscy politycy na linii UE-Ukraina, Saakaszwili odparł, że Polska powinna być dla Ukrainy wzorem. „To, co się udało Polsce, może się udać i Ukrainie. Polska pokazuje, jak może wyglądać przyszłość Ukrainy” – wyjaśnił.

Noc z piątku na sobotę w Kijowie minęła spokojnie. Manifestanci utrzymują jednak zaostrzone środki ostrożności. Kilkudziesięciu z członków ochotniczej służby ochrony Majdanu ćwiczyło współdziałanie w przypadku ewentualnego ataku sił milicji. W piątek ok. 12 w nocy w bocznej części placu manifestanci – podzieleni na dwie kilkunastoosobowe grupy – ćwiczyli, jak współdziałać w przypadku ataku oddziałów specjalnych milicji. Część z nich odgrywała rolę milicjantów. Złożona z ochotników służba ochrony ma za zadanie pilnowanie wejść na Majdan, które są zabezpieczone zbudowanymi przez demonstrantów barykadami. W czwartkową noc ochroniarze zaczęli rewidować wszystkich wchodzących; w piątek przeszukiwano tylko tych z wchodzących na plac, którzy wzbudzili podejrzenia. Przez całą noc na Majdanie przebywało kilka tysięcy ludzi. Niektórzy chronili się przed chłodem w trzech zajętych wcześniej budynkach: siedzibie władz miejskich, domu związków zawodowych i Pałacu Październikowym – sali koncertowej służącej dziś za noclegownię. Przy barykadzie obok siedziby prezydenta po godzinie 8 dyżurowało kilkunastu manifestantów. W Kijowie skoncentrowane są duże siły wojsk wewnętrznych MSW i jednostek specjalnych milicji Berkut, które w ubiegłą sobotę nad ranem rozpędziły manifestantów, a w niedzielę brutalnie odpierały ataki tłumu na siedzibę prezydenta Wiktora

Janukowycza. W czwartek p.o. komendanta kijowskiej milicji Wałerij Mazan poinformował, że milicja będzie działać twardo, jeśli demonstranci nie opuszczą budynków państwowych.

Dziennikarze „Sieci Woltera” podają, że wśród protestujących w ostatnim czasie przeciwko ukraińskim władzom w centrum Kijowa, pojawiła się radykalna islamska grupa Tatarów krymskich. Grupa, nosząca nazwę „Azatlyk” (wolność), kierowana jest przez młodych członków organizacji Naïl Nabiullin i kampanię na rzecz Wielkiej Turcji. Wspierają ją m.in. organizacje trockistowskie, takie jak rosyjski Lewy Front Sergieja Udalcowa czy bezpośrednio turecki rząd Recepa Tayyipa Erdogana. „Sieć Woltera” podaje, że ludzie ci uczestniczyli w „dżihadzie przeciwko syryjskiemu rządowi”, skąd wrócili przez Turcję. Portal informuje o braniu przez radykałów udziału w zamieszkach do, jakich doszło na kijowskim Majdanie. Społeczeństwo ukraińskie jest historycznie i kulturowo podzielone na część zachodnią, mającą okcydentalne sentymenty oraz na część wschodnią, grawitującą w stronę Rosji.

Tymczasem w Kijowie zwolennicy integracji europejskiej przygotowują się do „marszu milionów”. Kolejną akcję opozycji wyznaczono na niedzielę.

Autorstwo: sp (akapity 1, 2), ECAG (akapit 3, 4, 14), wg (5, 12, 13), Głos Rosji (6-11, 15)

Źródła: Geopolityka.org, [Głos Rosji](http://GłosRosji.pl), Niezależna.pl

Kompilacja 12 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”